

Polacy będący w związkach dzielą się na dwie równe grupy – zwolenników pokrywania wszystkich wydatków ze wspólnego budżetu oraz tych, którzy uważają, że osobiste wydatki każdy partner powinien ponosić z własnej kieszeni. Sądzi tak odpowiednio po 50 proc. kobiet i mężczyzn. W kwestii finansów w parach widać coraz większą równość, a tradycyjne role się zacierają, choć nie odeszły one jeszcze do lamusa – pokazuje najnowsze badanie „Finanse w parach”, przeprowadzone na zlecenie Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

Finanse to element każdego związku. Decyzje dotyczące pieniędzy wpływają na codzienne życie i odgrywają dużą rolę w budowaniu wspólnej przyszłości. Polskie pary różnie podchodzą jednak do podziału wydatków i nie zawsze chcą się z partnerem wszystkim dzielić.

Kredyt po męsku

Mężczyźni wciąż czują się bardziej odpowiedzialni za branie na siebie zobowiązań finansowych. Spłata kredytu czy pożyczki na wspólne duże wydatki w 63 proc. pary dzielą się w równym stopniu. Jednak panowie znacznie częściej deklarują, że to oni powinni zaciągać tego typu zobowiązania. Uważa tak nieco ponad połowa z nich (52 proc.) Tymczasem kobiety oczekują tego od partnerów znacznie rzadziej niż oni sami (31,5 proc.).

Także większe wydatki, jak sfinansowanie wyjazdu na wakacje czy zakupu nowego telewizora, częściej pozostają domeną mężczyzn niż kobiet. Nieco ponad połowa par dzieli się nimi po równo, jednak w pozostałych przypadkach to panowie (35 proc.) częściej niż panie (10 proc.) wykładają na nie pieniądze z własnego portfela.

Mężczyźni będący w związkach częściej postrzegają kredyt czy pożyczkę jako możliwość szybkiego zrealizowania swoich potrzeb. 41,5 proc. woli je zaciągnąć i cieszyć się zakupem niż czekać długie miesiące, aż uda się uzbierać wystarczającą kwotę. Wśród pań takie preferencje podziela 36 proc.

Zaciągnięte zobowiązania nie zawsze udaje się jednak spłacić. Granica w podejściu kobiet i mężczyzn do odzyskiwania należności coraz bardziej się zaciera. Młodsze pokolenie często nie uznaje podziału na role typowo kobiece i męskie. Przykładem mogą być sytuacje, kiedy partnerki intensywnie pracują i utrzymują dom, a panowie zajmują się gospodarstwem domowym i wychowaniem dziecka.

Kobiety trzymają rękę na pulsie

Badanie pokazało, że kobiety nie są bierne, jeśli chodzi o kontrolę wydatków w rodzinie i chętnie postrzegają się jako strażniczki domowego budżetu. Wspólnie pieczę nad finansami sprawuje prawie 43 proc. osób żyjących w związku, ale niemal 38 proc. przyznaje, że tę rolę w ich domu przejęła na siebie kobieta. Wśród pań, takie przekonanie ma już nawet większość z nich (56,5 proc.). Panowie częściej sądzą, że w kwestii kontroli codziennych wydatków dzielą się w równym stopniu ze swoją drugą połową (50 proc.).

Podobnie kształtują się odpowiedzi par w kwestii tego, kto zachowuje większą ostrożność w gospodarowaniu wspólnymi pieniędzmi oraz kto pilnuje terminów spłat zaciągniętych zobowiązań. W obu przypadkach w więcej niż co 3. związku (36 proc.) tą osobą jest kobieta. Bardzo podobny odsetek (38 proc.) uważa, że żadna płęć w tej sferze nie dominuje. Znow to kobiety mają zdecydowanie większe poczucie bycia tą bardziej ostrożną – tak przynajmniej wskazywała połowa pań biorących udział w

Uczucia i finanse – połowa Polaków woli je rozdzielać

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: czwartek, 24, luty 2022 12:29

Joanna Gryboś-Chechelska

Odsłony: 1082

badaniu.

Źródło: IP